

# IUSTITIA

## PRAWO KARNE

### Formularze uzasadnień wyroków w sprawach karnych – pożądany model uzasadnienia wyroku, czy jego karykatura? Analiza doświadczeń praktycznych i ankieta środowiskowa z postulatami *de lege ferenda*

Andrzej Franczyk\*

Minęło już niemal 5 lat, odkąd ustawą z 19.7.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 1694) zobligowano sędziów orzekających w sprawach karnych do sporządzania uzasadnień wyroków na formularzach, których wzór określono w wydanym na jej podstawie Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 28.11.2019 r. w sprawie wzorów formularzy uzasadnień wyroków oraz sposobu ich wypełniania. Motywem wprowadzenia nowego w istocie modelu uzasadnienia wyroku karnego było – jak wynika z deklaracji autorów projektu – dążenie do jego uproszczenia, skrócenia, uczynienia bardziej zwięzłym, przejrzystym. W konsekwencji wprowadzonych zmian legislacyjnych sporządzanie uzasadnień miało stać się mniej praco- i czasochłonne. Założenia takie oczywiście same w sobie są godne uznania. Przyznam (nie bez nutki ironii), że dla mnie było wręcz wzruszające, że ktoś pomyślał o tym, żeby sędziowie mieli mniej pracy. Szkopuł w tym, jaki sposób obra-

no dla realizacji tego celu i czy faktycznie udało się go osiągnąć. **Kilka lat obowiązywania art. 99a § 1 KPK** to czas wystarczający, aby zebrać doświadczenia praktyczne i odpowiedzieć na to pytanie.

### Wprowadzenie nowych wzorów

Wprowadzenie zmian legislacyjnych zazwyczaj poprzedza proces konsultacji. Tak było i w tym przypadku. Ich wynik nie zburzył samozadowolenia autorów zmian, mimo druzgocącej wręcz krytyki, jaką sformułowano m.in. w stanowisku SN. Jak wynikało z tego tekstu:

„Przyjęty wzór formularzy uzasadnień wyroków... nie może stanowić rzetelnej wiedzy o przebiegu procesu wyrokowania, w szczególności... argumentach i wnioskowaniach, które doprowadziły sąd do zapadłego rozstrzygnięcia. Wzory mają charakter hermetyczny, nakazujący pogrupowanie określonych dowodów w ramach poszczególnych sekcji, czy to w zakresie ustaleń faktycznych, czy to w kwestii oceny dowodów... (formularze)... zawężają zakres realizacji normy prawnej wysłowionej w art. 424 § 1 i 2 KPK, ponieważ ograniczają sąd w realizacji obowiązku wyjaśnienia przyczyn, z powodu których wydał orzeczenie lub jego istotną część, a na dalszym etapie utrudniają merytoryczną kontrolę wyroku... Poszczególne części wzorów formularzy uzasadnień wyroków... nie są dostatecznie precyzyjne. W konsekwencji mogą doprowadzić do pobieżnej oceny materiału dowodowego oraz naruszać funkcje jakie pełni uzasadnienie wyroku sądu karnego”<sup>1</sup>.

Mimo tak jednoznacznie negatywnego stanowiska, uwagi te zignorowano i zmiany wprowadzono, w istocie przymuszając sędziów do zmiany wieloletniej praktyki i odejścia od tradycji, zobowiązując do materializowania swoich myśli w formie z góry narzuconych tabel i rubryk, w rygorze hermetycznych schematów.

Oczywiście można poniekąd zrozumieć motywy ustawodawcy. Była to reakcja na nadmiernie rozbudowane, obszerne i szczegółowe uzasadnienia, jakie występowały niejednokrotnie w praktyce sądowej.

Pamiętam, że w okresie mojej asesury panował trend, aby pisać „dużo i ładnie”, co było dobrze widziane. Przypomnia mi się jednak wygłoszona kiedyś w sytuacji towarzyskiej uwaga jednego z naszych mentorów, sędziego odwoławczego z dużym stażem. Ów doświadczony sędzia powiedział do jednego z kolegów: „Panie kolego, mam prośbę, niech Pan pisze o połowę krótsze uzasadnienia..., a prawdę powiedziawszy to powinny być o 2/3 krótsze!”

\* Autor jest sędzią Sądu Rejonowego w Dąbrowie Tarnowskiej, przez wiele lat pełnił funkcję Przewodniczącego Wydziału Karnego i Wiceprezesa Sądu, jest laureatem nagrody „Sędzia Europejski”.

<sup>1</sup> Zob. <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs/517/12326407/12636231/12636234/dokument427599.pdf>.

Dłużyzny, rozwlekłość, niepotrzebne przepisywanie treści zeznań świadków, tendencja do pisania oczywistości, tautologie, zbędne popisywanie się erudycją prawniczą... Niewątpliwie praktyki takie nie służyły dobru wymiaru sprawiedliwości, a argumenty za uproszczeniem i skracaniem uzasadnień miały swoją uzasadnioną rację.

Niemniej należy zadać sobie pytanie, czy lekarstwo na dłużyzny, jakim miały okazać się formularze w ramach swoich „skutków ubocznych” nie zabiło przypadkiem „pacjenta”.

## Nowe nie zawsze znaczy lepsze

Zmieniony stan prawny postawił przed sędziami wyzwania, jak zmierzyć się z nowymi wzorami uzasadnień, które dzielą się na szereg tabelki i rubryk. Narzędziem ułatwiającym proces edycji miał być program komputerowy ZEUS.

Już sam wygląd formularzy może razić pewne kanony estetyczne, bowiem nasuwa na myśl raczej skojarzenie z formularzem PIT-37, niż z pożądanym modelem uzasadnienia wyroku. Niemniej zdaję sobie sprawę, że gusta mogą być tutaj podzielone. Są bowiem osoby, którym taka formuła zobrazowania graficznego swoich myśli odpowiada.

Proces kreacji uzasadnienia – dla mnie, ale i dla wielu koleżanek i kolegów stał się problematyczny – **upychanie tekstu w wąskich, spionizowanych, pokracznych rubrykach, trudności w przyporządkowaniu dowodów do faktów, powtarzanie oceny tych samych dowodów, zawiły system odnośników. W efekcie tego kompletny brak przejrzystości, mniejsza czytelność, rozwleczenie tekstu, puste rubryki. Tekst maksymalnie nieprzyjazny, zarówno na etapie jego tworzenia, jak i w odbiorze.**

Wszystkie te ewidentne wady doprowadziły mnie do przekonania, że proces sporządzania uzasadnienia przy użyciu tych formularzy jest mitręgą i dyskomfortem, w żaden sposób nierealizującym celu założonego przez ustawodawcę, a wręcz stanowiącym jego zaprzeczenie, utrudniającym transfer myśli wyrażonej przez sąd do odbiorców. Co więcej – w wielu sprawach, mogącym naruszyć rzetelność procesu.

Jak się okazało, moje wrażenia nie były odosobnione. Kolega sędzia spytany, jak przebiegał proces jego adaptacji do nowych przepisów stwierdził „kląłem na czym świat stoi”. Inny stwierdził, że – zwłaszcza w sprawach obszerniejszych, na formularzach – „nie da się pisać”. Koleżanka zaś wyznała, że i tak cały tekst uzasadnienia pisze klasycznie, a później kopiuje i wkleja odpowiednie fragmenty do rubryk.

Wyjątkowo nierówną walkę z formularzami toczyli Ci spośród szanownych Koleżanek i Kolegów, którzy orzekali w sprawach obszernych, wielowątkowych, wieloosobowych (a zatem – przynajmniej od czasu do czasu – wszyscy!).

Wady formularzy zauważano w prasie prawniczej: „Z założenia miało być sprawniej, szybciej i według określonej instrukcji. Zgodnie z nią, sędziowie mogą np. stosować równoważniki zdań. Wyszło – jak mówią sędziowie – biurokratyczne narzędzie, które i trudno wypełnić i... nie spełnia swojego zadania. – Ta forma powoduje, że sędzia ma o wiele więcej pracy. Prawda jest taka, że jak ktoś chce pisać zwięzłe uzasadnienia, to może to robić nie korzystając z formularzy i szablonów”<sup>2</sup>.

Warto jednak odnotować, że niejako – na drugim biegunie – znajdowali się ci orzecznicy, którzy uznali formularze za dobrą formę wyrażania swoich myśli, dostrzegli też pozytywny aspekt polegający na skróceniu czasu poświęcanego na sporządzenie uzasadnienia wyroku. Niemniej – trzeba zadać sobie pytanie, czy te pozytywne aspekty dostrzegane przez – uprzedzając wyniki ankiety – mniejszość sędziów nie odbyły się kosztem innych wartości, jak wspomniana rzetelność procesu i czy tworząc formularze, a gubiąc zarazem tę wartość, nie wylano (przysłowiowego) dziecka z kąpielą...

## Naruszenie rzetelności procesu

Prawo do rzetelnego procesu ma wymiar konstytucyjny (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz konwencyjny (art. 6 ust. 1–3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności). Tym samym wykładnia art. 424 § 1–3 KPK powinna uwzględniać standardy określone w art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz w art. 6 ust. 1–3 Konwencji. Obowiązek sporządzenia uzasadnienia orzeczenia jest nie tylko wymogiem formalnym, ale ma istotne znaczenie merytoryczne. Uzasadnienie, przedstawiając tok rozumowania poprzedzający wydanie orzeczenia, umożliwić ma stronom, a zwłaszcza oskarżonemu, jego kontrolę. Pełni nie tylko funkcje procesowe, lecz także buduje autorytet wymiaru sprawiedliwości i kształtuje zewnętrzne przekonanie o sprawiedliwości orzeczenia. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, uzasadnianie orzeczeń pełni różne funkcje: sprzyja samokontroli organu orzekającego, albowiem to sąd musi wykazać, że orzeczenie jest materialnie i formalnie prawidłowe, słuszne oraz odpowiada wymogom sprawiedliwości; wyjaśniająco-interpretacyjną (w tym dokumentacyjną i ułatwiającą realizację orzeczenia po jego uprawomocnieniu się); kontrolną zewnętrzną *sensu stricto*, umożliwiając dokonanie oceny wyroku przez organ wyższej instancji; kontrolną zewnętrzną *sensu largo*, dokonywaną przez sądy, doktrynę, opinię publiczną i praktykę; wreszcie legitymizacyjną, umożliwiającą akceptację orzeczenia w skali

<sup>2</sup> Tak P. Rojek-Socha, Formularze uzasadnień jak sudoku dla sędziów – problemy aż do kasacji, Prawo.pl publ. 12.10.2020 r.

<sup>3</sup> Postanowienie TK z 11.4.2005 r., SK 48/04, OTK-A 2005, z. 4, poz. 45, pkt 5 uzasadnienia.

indywidualnej i jego legitymizację społeczną. Za podstawową uznaje się jednak funkcję kontrolną zewnętrzną<sup>3</sup>. Nie ma wątpliwości, że uzasadnianie orzeczeń jest decydującym komponentem prawa do rzetelnego procesu sądowego. Trybunał Konstytucyjny podkreślał, że uzasadnienie orzeczenia jest podstawą kontroli zewnętrznej orzeczenia przez organ wyższej instancji, bowiem dokumentuje argumenty przemawiające za przyjętym rozstrzygnięciem<sup>4</sup>. Rzetelne, logiczne i zrozumiałe dla strony uzasadnienie wyroku umożliwia skuteczne wywiedzenie apelacji, gdyż stwarza stronie możliwość zapoznania się z argumentami przemawiającymi za przyjętym przez sąd rozstrzygnięciem. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Prawa Człowieka podkreśla się, że obowiązek sądu uzasadnienia swoich decyzji stanowi jeden z elementów prawa do rzetelnego procesu, wskazując stronom, że ich sprawa została właściwie przeprowadzona, a stanowiska wysłuchane. Gwarancja ta zwrócona jest jednak nie tylko wobec samych stron, urealnia bowiem równocześnie społeczną kontrolę wymiaru sprawiedliwości. Rzetelność ta jest oceniana, co istotne z punktu widzenia omawianej problematyki, także w aspekcie efektywności wykorzystania każdego dostępnego środka zaskarżenia<sup>5</sup>. W sprawie *Hadjianastassiou* przeciwko *Grecji* ETPCz podkreślił, że sądy krajowe muszą z odpowiednią precyzją wskazywać podstawy swoich rozstrzygnięć. To, m.in., umożliwia oskarżonemu efektywne skorzystanie z prawa do odwołania się od wyroku<sup>6</sup>. Prawo do zapoznania się z uzasadnieniem rozstrzygnięcia traktowane jest zatem jako jeden z elementów prawa do rzetelnego procesu, przewidzianego w art. 6 Konwencji. Z orzecznictwa ETPCz wynika, że jakość uzasadnienia orzeczenia jest oceniana przez Trybunał właśnie przez pryzmat tego, na ile umożliwiło ono stronie zrealizowanie jej prawa dostępu do apelacyjnego etapu postępowania<sup>7</sup>. Reasumując na gruncie dotychczasowego orzecznictwa strasburskiego, konieczność formułowania przez oskarżonego zarzutów apelacji na podstawie niepełnej informacji o motywach podjętego rozstrzygnięcia zawartych w wadliwym uzasadnieniu wyroku może być zatem oceniana jako ograniczenie dostępu do apelacyjnego etapu postępowania i tym samym zasady rzetelnego procesu<sup>8</sup>.

Brak uzasadnienia bądź stworzenie dokumentu, który tylko stwarza pozór uzasadnienia, grozi arbitralnością, dowolnością kształtowania orzeczeń bez możliwości ich weryfikacji. W istocie pozwala na uchylene się od odpowiedzialności za wyrok.

Jak słusznie podniesiono: „Wymiar sprawiedliwości, który nie wymaga uzasadniania decyzji podejmowanych przez sędziów, przestaje być wymiarem sprawiedliwości przez »wielkie W«. Niektórzy twierdzą, że staje się wręcz wymiarem niesprawiedliwości, bowiem brak konieczności wyjaśnienia motywów, którymi kierowali się sędziowie, zawsze otwiera furtkę do arbitralności subiektywnej”<sup>9</sup>.

## Zaniechanie stosowania formularzy legalne w świetle prawa

Mimo że norma art. 99a § 1 KPK ustanawia obowiązek sporządzenia uzasadnienia w określonej formie graficznej i według narzuconego schematu, to jednak przez wzgląd na ochronę dobra najwyższej rangi, jakim jest rzetelność procesu, w orzecznictwie pojawiło się stanowisko, iż sąd może od stosowania formularza odstąpić.

Niejako pierwszymi „jaskółkami” okazały się już w grudniu 2019 r. i styczniu 2020 r., orzeczenia SR w Toruniu (II K 1584/19) i SR w Bydgoszczy (III K 566/19), które to sądy w tradycyjnym uzasadnieniu obszernie wyjaśniły przyczyny niezastosowania formularza.

Mimo dobrze uargumentowanego merytorycznie stanowiska niezawisłych sądów, w reakcji na nie z Ministerstwa Sprawiedliwości dobiegł głos, iż jest to „wyraz osobistego stosunku autora uzasadnienia do powszechnie obowiązujących przepisów prawa karnego procesowego i sprowadza się do zanegowania ciężącego na nim obowiązku”, „argumenty” zawarte w uzasadnieniu nie stanowią podstawy do odstąpienia od stosowania formularzy, a takie działanie „należy traktować w kategoriach oczywistego naruszenia prawa”.

Pomimo takich, świadczących o arogancji władzy wykonawczej, niekamuflowanych szczególnie pogroźek, linia orzecznicza wskazująca na możliwość odstąpienia od stosowania formularzy rozwijała się nadal.

W wyroku SN z 11.8.2020 r., I KA 1/20 wyrażono stanowisko, iż ze względu na znaczenie jakości uzasadnienia sądu dla prawa do rzetelnego procesu (art. 6 ust. 1 EKPCz), sporządzenie go na formularzu nie daje właściwego instrumentarium procesowego dla zrealizowania tego standardu. W konsekwencji – jak wywiódł SN – sporządzenie uzasadnienia na formularzu jest prawnie dozwolone jedynie wówczas, gdy nie naruszy to prawa strony do rzetelnego procesu, które

<sup>4</sup> Wyrok TK z 16.1.2006 r., SK 30/05, OTK-A 2006, Nr 1, poz. 2, teza 4.3. uzasadnienia.

<sup>5</sup> Por. Z. Broniecka, *Uzasadnienie wyroku w polskim postępowaniu karnym*, Warszawa 2014, s. 134–140.

<sup>6</sup> Wyrok ETPCz z 16.12.1992 r. w sprawie *Hadjianastassiou* przeciwko *Grecji*, skarga Nr 12945/87, § 33–37, a także wyrok ETPCz z 28.5.2009 r. w sprawie *Karyagin, Matveyev i Korolev* przeciwko *Rosji*, skargi Nr 72839/01, 74124/01, 15625/02, § 25.

<sup>7</sup> Por. w sprawie cywilnej: wyrok ETPCz z 18.12.2014 r. w sprawie *N.A.* przeciwko *Norwegii*, skarga Nr 27473/11, § 63; por. także wyrok ETPCz z 7.3.2017 r. w sprawie *Cerovšek i Božičnik* przeciwko *Słowenii*, skargi Nr 68939/12 i 68949/12, § 40.

<sup>8</sup> Zob. uzasadnienie wyroku SR w Bydgoszczy z 29.1.2020 r., III K 566/19 (Lex nr 3033461); por. *Ruiz Torija* przeciwko *Hiszpanii* – wyrok z 9.12.1994 r., A. 303-A, w: M.A. Nowicki, *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Orzecznictwo*, t. 1, Kraków 2001, s. 515–516 – oraz wyroki SN: z 16.1.2007 r., V KK 328/06; z 24.6.2009 r., IV KK 28/09, OSNKW 2009, z. 11, poz. 97; z 6.4.2011 r., V KK 368/10; z 10.4.2014 r., III KK 385/13.

<sup>9</sup> Tak S. Zabłocki, P. Hofmański, *Standaryzacja uzasadnień wyroków sądów pierwszej instancji*, w: *Artes serviunt vitae, sapientia imperat. Proces karny sensu largo – rzeczywistość i wyzwania. Księga jubileuszowa Profesora Tomasza Grzegorzycyka z okazji 70. urodzin*, red. J. Kasiński i in., Warszawa 2019, s. 235.



to prawo ma absolutny prymat przed uprawnieniem sądu do stosowania „pomocnych” rozwiązań o charakterze biurowo-technicznym (wyroki SN z 16.11.21 r., IV KK 448/20; z 19.1.2022 r., I KA 13/21; z 26.7.2021 r., I KA 2/21). Rzeczą każdego sądu jest przeprowadzenie w konkretnej sprawie oceny, czy może sporządzić uzasadnienie swojego wyroku na formularzu. Odstąpienie od stosowania art. 99a § 1 KPK wywiedziono przy tym z obowiązku powołania się wprost na art. 91 ust. 2 Konstytucji i art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Podobne stanowisko zajęto w licznych orzeczeniach sądów powszechnych, oraz w doktrynie. Takie wartości jak rzetelność procesu, czy prawo do sądu „są nieporównywalnie wyższe od specyficznie pojmowanej chęci »ułatwienia« pracy sędziemu sporządzającemu uzasadnienie wyroku z zastosowaniem dyrektywy »zwięzłości« wyводу, niestety bez dbałości o kryterium jego jakości...”<sup>10</sup>.

Przypomnieć przy okazji należy (co mam nadzieję, nie zostanie uznane przez szacownych PP Czytelników za *faux paux*), że sąd jest uprawniony do przeprowadzenia kontroli konstytucyjności przepisów ustaw, a w przypadku dostrzeżenia oczywistej niekonstytucyjności przepisów może odmówić zastosowania przepisu, który uznaje za sprzeczny z Konstytucją<sup>11</sup>. Ponadto, gdy zachodzi konflikt normy prawa krajowego rangi ustawowej z normą prawa wspólnotowego, sądy krajowe mają prawo i obowiązek odmówienia zastosowania normy krajowej, jeśli koliduje ona z normami prawa wspólnotowego.

Dodatkowo należy zwrócić uwagę na konsekwencje, a w zasadzie ich brak w przypadku dopatrywania się naruszenia art. 99 a § 1 KPK. Przepis ten należy do kategorii uregulowań procesowych. Stosowanie prawa procesowego jest domeną jurysdykcji sądu, nie tylko wolną od wszelkich ingerencji i oceny innej, niż w trybie judykacyjnym, ale i do kategorii takich naruszeń, które nie powodują żadnych konsekwencji, jeśli nie wpływają na treść wyroku (art. 438 pkt 2 KPK). Trudno sobie wyobrazić, aby obraza przepisów postępowania w postaci odstąpienia od użycia formularza uzasadnienia wyroku mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, nie tylko ze względów merytorycznych (w jakim to sposób?), ale też uwarunkowań temporalnych. Nie może mieć wpływu na treść orzeczenia to, co zaistniało już po jego wydaniu.

Uprawniony jest zatem wniosek, że w obecnym stanie prawnym sąd ma prawo, a nawet obowiązek odstąpić od sporządzenia uzasadnienia na formularzu, jeśli uzna, że w ten sposób lepiej zrealizuje zasadę rzetelności procesu, opierając swoją decyzję na przepisach Konstytucji RP i prawa europejskiego. Tak zresztą postąpił SN (działający jako sąd odwoławczy) w sprawach o powołanych sygnaturach, jak również wiele innych sądów, w tym m.in. SA we Wrocławiu<sup>12</sup> oraz SA w Gdańsku<sup>13</sup>.

Szereg sądów bez jakiegokolwiek roztrząsania tej kwestii, czy też tłumaczenia się, sporządzało uzasadnienia w postaci

tradycyjnej, formalnie naruszając normę art. 99a § 1 KPK. Do pewnego czasu – abstrahując od wspomnianej wypowiedzi przedstawiciela MS – nikomu to nie przeszkadzało, w szczególności sądom odwoławczym. Na pewno nie przeszkadzało większości adwokatów, radców prawnych oraz prokuratorów. Zdarzało się, że profesjonalni reprezentanci stron postulowali we wniosku o sporządzenie uzasadnienia, aby było ono sporządzone w tradycyjnej formie. Miały też miejsce zarzuty w środkach odwoławczych, iż sąd sporządził uzasadnienie na formularzu – użycie formularza w oczach pełnomocnika nie pozwoliło mu na odtworzenie procesu myślowego sądu, który doprowadził do wydania wyroku).

Nawiasem mówiąc, skoro o szanownych Koleżankach i Kolegach z Palestry mowa. Można wyobrazić sobie, jaki protest wzbudziłoby zobligowanie profesjonalnych reprezentantów stron, aby np. apelacje sporządzane były na narzucenych ustawowo formularzach, szablonach. Słusznie wówczas dostrzegano by w tym niewątpliwie ograniczenie swobody wypowiedzi prowadzące do obniżenia skuteczności ochrony prawnej stron.

W swojej pracy orzeczniczej dokonałem modyfikacji formy graficznej formularzy. Zachowane zostały wszystkie elementy merytoryczne, w tym tytuły poszczególnych części, natomiast usunięte zostały instrukcje dla sądu, rubryki wymuszające spionizowanie tekstu, zbędne pola. Tekst został ułożony w układzie poziomym, czytelnie, przejrzysto. Można rzec, że wola ustawodawcy (przede wszystkim co do zwięzłości) została jeszcze pełniej zrealizowana, urzeczywistniona przez eliminację wad UK. Funkcjonalność uległa poprawie, a co za tym idzie przekaz, jak i odbiór procesu myślowego, który doprowadził do wydania konkretnego orzeczenia. Używając arystotelesowskiego języka można powiedzieć – choć akcydentalia uległy zmianie, to atrybuty, istota bytu, zostały zachowane.

## Perypetie bezprawnego nadzoru.

Ten consensus co do stosowania art. 99a § 1 KPK został złamany, kiedy to – wbrew jasnej linii orzeczniczej – pojawiły się próby egzekwowania w trybie nadzoru administracyjnego stosowania formularzy. I tak – jeden z prezesów Sądów Okręgowych zażądał, aby przysłano mu do kontroli wszystkie uzasadnienia wyroków sporządzonych przez sędziego jednego z podległych sądów rejonowych z okresu 4 lat obowiązywania art. 99a § 1 KPK. Następnie stwierdzając, że sędzia ten sporzą-

<sup>10</sup> Tak A. Kociemba, *Uzasadnienie na formularzu narusza prawo strony do rzetelnego procesu*, <https://legalis.pl/> – 14.7.2022 r.

<sup>11</sup> Zob. postanowienie SN z 26.5.1998 r., III SW 1/98, OSNAPUS 1998, Nr 17, poz. 528; wyrok SN z 19.4.2000 r., II CKN 272/00 oraz *P. Jabłońska*, *Konstytucyjne podstawy rozproszonej kontroli konstytucyjności prawa*, PS 2020/11–12/21–33.

<sup>12</sup> Wyroki z 24.3.2022 r., II AKa 488/21; z 10.11.2022 r., II AKa 340/22.

<sup>13</sup> Wyrok z 17.6.2020 r., II AKa 64/20.

dził 40% swoich uzasadnień bez użycia formularza, poruczył nadzór nad tą kwestią i ewentualne stosowanie „środków nadzorczych” Prezes właściwego Sądu Rejonowego. Kwestia sporządzania uzasadnień będzie przedmiotem zarządzanej przez niego lustracji w całym okręgu sądowym, która ma być przeprowadzona w bieżącym roku kalendarzowym.

Oczywiście wszelkie przejawy takiego nadzoru w świetle treści art. 9b ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych są naruszeniem prawa i stanowią przekroczenie uprawnień przez podmiot ich dokonujący. Jak bowiem słusznie podniesiono w piśmiennictwie: „Działalność zwierzchniego nadzoru administracyjnego ... nie może dotyczyć procesu orzekania (jurysdykcji) oraz czynności bezpośrednio związanych z zarządzaniem procesem orzekania. W tej dziedzinie sędziowie korzystają z niezawisłości, która wyklucza możliwość udzielania im poleceń ze strony zwierzchników administracyjnych. Podlegają oni kontroli jedynie w trybie nadzoru judykacyjnego”<sup>14</sup>.

Kreacja treści i formy orzeczenia, przedstawienie argumentacji za przyjęciem określonego rozstrzygnięcia niewątpliwie mieści się w sferze orzeczniczej (jurysdykcji), a wręcz stanowi jej kwintesencję. Nadzór nad procesem tworzenia uzasadnienia orzeczenia i ewentualne represje za określoną jego formę, to niewątpliwie brutalne wkroczenie w dziedzinę niezawisłości sędziowskiej.

Ponieważ z orzecznictwa m.in. SN wynika jasno, jaka ścieżka prawna (mimo jednoznacznie brzmiącej normy art. 99a § 1 KPK) umożliwia odstępnie od stosowania formularzy uzasadnień wyroków – a to powołanie się na art. 45 ust. 1, art. 91 ust. 2 Konstytucji i art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności – kontrola sfery orzeczniczej w tym zakresie i ewentualne sankcje wobec indywidualnych sędziów – byłyby w istocie represjami za stosowanie Konstytucji i prawa europejskiego!!! Działania takie wpisują się zatem w niechlubny nurt ograniczania swobody orzeczniczej i są **próbą** nałożenia na sędziów kolejnego swoistego kagańca – *in concreto*, skrępowania ich myśli poprzez kratki i rubryki.

Do czego bowiem w istocie prowadzi taki nadzór? Polecenie, aby wszystkie uzasadnienia sporządzać na formularzu, bądź w przypadku uznania dopuszczalności wyjątków, ocena *ex post*, czy sąd zasadnie odstąpił od sporządzenia uzasadnienia w formie formularza, czy też niezasadnie? A jeśli niezasadnie, to wdrażanie „środków nadzorczych” w postaci zwrócenia uwagi, wytyku, a może i postępowania dyscyplinarnego? Oczywiście sędzia, który poddany zostanie takiej presji, najpewniej, aby uniknąć konsekwencji, zaniecha całkowicie odstępowania od formularzy (co będzie nieraz godzić w rzetelność procesu). Działanie organu nadzoru o charakterze mrozącym i blokującym godzić zatem będzie w rzetelność procesu, w interes publiczny (dobro wymiaru sprawiedliwości) i prywatny (dobro stron konkretnego po-

stępowania sądowego). Alternatywą dla „odważnych” będzie odstępowanie od stosowania formularza, ale – aby uchronić się od konsekwencji – z wyjaśnieniem jakie powody skłoniły sąd do takiego kroku. W istocie w licznych orzeczeniach sądów, tłumaczenie dlaczego sąd nie zastosował formularza stanowi sążnisty elaborat. Owo tłumaczenie, przybierające postać wywodu, z jakich konkretnie powodów sąd sporządził uzasadnienie w formie tradycyjnej, stanowi często odrębne od meritum sprawy „wypracowanie”, tyleż pracochłonne, co zbędne, zupełnie nieinteresujące strony. Domaganie się od sądu, aby tłumaczył się w uzasadnieniu, dlaczego odstąpił od sporządzenia go na formularzu to niejako skierowanie *meritum* sprawy na boczny tor. Wprawdzie czyniła to najwyższa instancja sądowa, ale niewątpliwie w celu wypracowania i zaprezentowania stanowiska istotnego dla teorii i praktyki sądowej.

## W poszukiwaniu głosu środowiska

Własne negatywne doświadczenia przy pracy z formularzami, owo złamanie consensu i wkroczenie organów nadzoru, dyskomfort pracy z formularzami, ale przede wszystkim взгляд na wartości najwyższe – rzetelność procesu i dobro wymiaru sprawiedliwości, doprowadziły mnie do najgłębszego przekonania o pilnej konieczności nowelizacji ustawowej w zakresie art. 99a § 1 KPK.

Mimo znanych negatywnych opinii większości judykatury i doktryny, w tym wyraźne wskazywanie na potrzebę zmian, ciekaw byłem opinii jak najszerszego grona praktyków – profesjonalnych prawników, w związku z czym przeprowadziłem dziesiątki rozmów w swoim środowisku. Pojawił się również pomysł na ankietę ogólnopolską.

Tytułem szerokiej dygresji warto wskazać, że jak się okazuje, moja ankieta nie była pierwszą. „Uzasadnienia formularzowe: doświadczenia i perspektywy” – to jeden z tematów konferencji „W poszukiwaniu optymalnego modelu uzasadnienia orzeczenia sądu”, zorganizowanej przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury, która odbyła się 21 i 22 września w Lublinie. W badaniu pod tym samym tytułem, pytano w ankietach jak sędziowie oceniają obowiązujące od grudnia 2019 r. rozwiązanie m.in. pod kątem „komunikatywności dla ich odbiorców”, „przejrzystości” oraz „rozumiałości”, a także „ilości czasu potrzebnego na sporządzenie uzasadnienia na formularzu w porównaniu do sporządzenia uzasadnienia tradycyjnego”. Spośród 82 badanych osób żadna nie wskazała, że „formularze uzasadnień” są komunikatywne dla ich odbiorców w „stopniu bardzo wysokim”. Niespełna jeden na dziesięciu uczestników badania (9,8%) zaznaczył odpowiedź „w dużym stopniu”, natomiast przeszło, co piąty (22%), że w „średnim stopniu”.

<sup>14</sup> Tak T. Ereciński, J. Iwulski, Komentarz do Prawa o ustroju sądów powszechnych, komentarz do art. 39, teza 1.

Z kolei jeden na sześciu uczestników badania wyraził opinię, że formularze są komunikatywne w „małym stopniu” – 22% lub „w bardzo małym stopniu” – 46.3%. Podobnie jak „komunikatywność formularzy” ankietowani ocenili ich „przejrzystość”, bowiem różnice w liczebności poszczególnych ocen w tych kategoriach były mniejsze niż 5%. Na podstawie wyników badania wydaje się, że w opinii osób badanych nieznacznie lepiej od „komunikatywności” i „przejrzystości formularzy” została oceniona ich „rozumiałość”. W ramach tej kategorii odnotowano najwyższy procentowy udział odpowiedzi „w dużym stopniu” (12,2%) oraz „w średnim stopniu” (29,3%) i najniższy „w bardzo małym stopniu” (35,7%)<sup>15</sup>.

W toku tej konferencji, w ramach toczonyj dyskusji, prokurator *B. Machynia* zwracał uwagę na to, że z formularzami w bardziej skomplikowanych sprawach problemy mają i sędziowie i prokuratorzy. – „Sędziowie z obszernymi uzasadnieniami orzeczeń nie potrafią się pomieścić w szczupłych tabelach. Zdaniem prokuratorów poszczególne tezy są wtedy redagowane lakonicznie, bez szczegółowego omówienia kwestii, której poświęcona jest dana rubryka – ...to z kolei utrudnia wywiedzenie środka odwoławczego”.

„My cały czas patrzymy na to z punktu widzenia jak nam wygodniej (komu wygodniej, to wygodniej! – uwaga moja *A.F.*), spójrzmy na to z drugiej strony, jak to się czyta, czy pieczołowicie wypełniony formularz spełni swoją funkcję jako uzasadnienie” – mówił sędzia dr *Jacek Sadowski* z SA w Warszawie. Sędzia *J. Kościerzyński* z Sądu Rejonowego w Bydgoszczy wyraził pogląd, że poprzez formularze uzasadnień wyroków w sprawach karnych dochodzi do naruszenia prawa do rzetelnego procesu: „Ustawodawca, jak obserwujemy rozwój prawa karnego materialnego, ale i procesowego, za wszelką cenę zmierza do tego, żeby ograniczyć swobodę decyzyjną sędziów. I to jest kontynuacja tych procesów, chce się stworzyć szablony myślenia, a sędziowie nie mogą myśleć szablonowo, bo każda sprawa jest indywidualna”.

Z kolei sędzia dr *D. Drajewicz* z SA w Warszawie podkreślił, że nie ma w innych krajach UE takiej instytucji „Jest pytanie, co powie sąd międzynarodowy widząc tak rewolucyjną formę uzasadnienia”<sup>16</sup>.

Jako credo raportu końcowego konferencji przytoczono wypowiedź jednego z dyskutantów: „Nie ma czegoś takiego jak model uzasadnienia. Nie należy krępować sędziów formą. Trzeba uczyć”. We wnioskach końcowych stwierdzono zaś m.in., że z badań wynika, że ankietowani sędziowie oceniają uzasadnienia sporządzone na urzędowych formularzach raczej jako mało komunikatywne i przejrzyste. Prawie połowa ankietowanych wskazywała, że sporządzanie uzasadnień z wykorzystaniem formularzy zajmuje mniej czasu, ale tylko w sprawach prostych, a jedna czwarta badanych wyraziła zdanie, że tego czasu na pisanie uzasadnienia poświęca więcej. W trakcie dyskusji uczestnicy zgodnie prezentowali stanowi-

sko, że w pewnych sprawach, zwłaszcza wielopodmiotowych lub wieloczynowych, powinno być dopuszczalne sporządzanie uzasadnień na dotychczasowych zasadach. Postulowano zatem fakultatywność formularzowej formy sporządzania uzasadnień. Wyrażono pogląd, że skoro już wprowadzono formularze, to powinny zostać przeprowadzone ewentualne zmiany w ich treści i strukturze, a dopiero gdy będą one nieskuteczne, powinno nastąpić wyeliminowanie tej formy sporządzania uzasadnień<sup>17</sup>.

Warto odnotować, że takie wnioski sformułowano w KSSiP na konferencji zorganizowanej pod auspicjami jej ówczesnego szefa *D. Pawłyszczke*. Można zatem pokusić się o wnioski, że już pod rządami tego ustawodawcy, który poczuwał się do ojcostwa nowej legislacji – mimo uprzednich pogroźek *M.S.* – konsultowano ewentualną konieczność zmian, a – mając na uwadze treści zawarte we wnioskach końcowych z konferencji – nie wykluczano całkowitej eliminacji art. 99a § 1 KPK.

## **Vox populi, Vox Dei – oddajmy głos praktykom**

Z rozmów w moim lokalnym środowisku prawniczym wynikało, iż zdecydowana większość rozmówców formularze ocenia negatywnie, część neutralnie, nieliczni są ich zwolennicy. Pozwoliłem sobie zanotować ich opinie opisowe.

Trudno było spotkać zwolenników bezwzględnych. Niektórzy spośród adwokatów dostrzegających pozytyw w pracy z formularzami, za główną ich zaletę postrzegają „przejrzystość, zwięzłość”. Niemniej od osób zakwalifikowanych jako zwolennicy formularzy pochodzą i takie opinie: „Argumentacja bywa powierzchowna. W sprawach skomplikowanych formularze się nie sprawdzają”. „Zdarzyło się, że sąd zamieścił jakieś ogólne treści, jak gdyby automatycznie, jakby pochodziły z innej sprawy. Miały też miejsce dwukrotne powtórzenia tych samych treści. W dużych sprawach uzasadnienie sporządzone na formularzu utrudnia percepcję procesu myślowego sądu”. Powierzchowność argumentacji sprawia, że „lepiej formułować zarzuty, że sąd do czegoś się nie odniósł” (sic!). Rozmówczynie (adwokat) pozytywnie ocenia zwięzłość i (jej zdaniem) uporządkowanie treści. Gdyby jednak miała pisać uzasadnienia w tej formie, to uważa, że byłoby to uciążliwe, zwłaszcza upychanie tekstu w rubrykach. Zgadza się, że uzasadnienie zwięzłe nie wymaga formy tabelarycznej. Zdecydowanie opowiada się za

<sup>15</sup> Zob. omówienie wyników ankiety przez *P. Rojek-Socha* w artykule: „Formularze uzasadnień źle oceniane przez karnistów, wielu sędziów nie chce ich stosować”, *Prawo.pl*, 23.9.2021 r.

<sup>16</sup> Wypowiedzi cytowane przez *P. Rojek-Socha*, *op. cit.*

<sup>17</sup> Sprawozdanie z konferencji podsumowującej projekt badawczy „W poszukiwaniu optymalnego modelu uzasadnienia orzeczenia sądowego”. Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury, Lublin 21–22.9.2021 r. DOI: 10.53024/10.4.44.2021 *Janusz Konecki*.



swobodą wyboru autora uzasadnienia co do formy, w jakiej ma zostać sporządzone, czy ma to być forma tradycyjna, czy formularzowa.

Pozostałe opinie okazały się o wiele mniej łaskawe dla formularzy. Rozmówcy spośród adwokatów, radców prawnych i prokuratorów stwierdzali m.in., iż: „Tradycyjne uzasadnienia były czytelniejsze, było łatwiej odtworzyć argumentację, łatwiej pisać apelację (adwokat), „... miały swoją strukturę, płynność, a formularze mają strukturę rozbitą – występuje dezintegracja treści, całość jest mniej czytelna” (prokurator), „Zdarzają się dokumenty sporządzone na formularzach niespełniające minimalnych standardów jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku. Zdarzało się widzieć uzasadnienia, gdzie w ustaleniach faktycznych było tylko przytoczenie zarzutów, albo zbiorcze powołanie dowodów, przez co nie sposób było ustalić na podstawie jakiego dowodu, jaki fakt został ustalony” (adwokat).

„Często brak szerszej argumentacji, ogranicza się ona do kilku lakonicznych zdań. Argumentacja mniej odnosi się do materiału dowodowego. W sprawie o oszustwo, gdzie ze szczególną pieczołowitością trzeba ustalić zamiar oskarżonego, uzasadnienie sądu ograniczyło się do wymienienia dowodów i kart akt sprawy, bez wyjaśnienia dlaczego danemu dowodowi daje wiarę. Niezwykle trudno pisać apelację w takiej sprawie, gdyż nie ma punktów zaczepienia. Nie wiadomo co myślał sąd wydając wyrok określonej treści” (adwokat).

„Zdarzają się lakoniczne, sztamkowe, ogólnikowe stwierdzenia, powtórzenie słów ustawy, bądź odwołanie się do innych dowodów, przymiotniki w rodzaju: »wiarygodne«, zgodne z innymi dowodami, a te dowody zgodne z tymi (tautologia), wzajemne odwoływanie się do dowodów. Nie ma jak zacząć tego w apelacji, bo trudno odtworzyć proces myślowy sądu” (adwokat).

„Z uzasadnieniami sporządzanymi na formularzach pracuje się bardzo źle. Są nieczytelne. Co więcej, używanie formularzy nie wpłynęło na objętość uzasadnień, bo jeśli ktoś chce napisać epopeję, to i tak napisze” (prokurator).

„Uzasadnienia na formularzach czyta się dużo gorzej, są trudniejsze w percepcji, trzeba przyłożyć się do ich lektury i analizy. W uzasadnieniach tradycyjnych było więcej argumentów, lepiej rozmieszczona była ocena dowodów – na formularzach często „nic nie pasuje” (adwokat).

„Formularze są fatalne, pracuje się fatalnie. Są sędziowie, którzy sprytnie omijają to wszystko, Tak jak Ty”... „...Wiele z nich jest jednak na granicy przejrzystości treściowej. Sposób wypełniania przez niektórych formularzy, czyni niemożliwym odtworzenie ich sposobu myślenia” (prokurator).

Jeden z ankietowanych prokuratorów: „Lubi czytać uzasadnienia autora artykułu, bo są napisane ze zrozumieniem, a nie równoważnikami zdań. Wiele uzasadnień tak napisanych nie pozwala »przejrzeć« myśli autora. Może uzasadnienia tak sporządzone pozwalają oszczędzić czas, ale nie

stanowią wystarczająco uargumentowanych motywów orzeczenia”. **Autor cytowanej wypowiedzi polemizuje z tezą, jakoby ustawodawca był racjonalny.**

„Trudno się zorientować w rozrzuconych w nieładzie myślach sądu. Wolą tradycyjne uzasadnienia, lepiej się czytało. Z formularzy trudno poznać rozumowanie sądu, brak głębszej argumentacji. Fatalna grafika. W formularzu jest też rozwlekłość” (adwokat).

„Układ grafiki powoduje, że uzasadnienie jest obszerne. Argumentacja jest rozbita w dokumencie uzasadnienia. Pewne rzeczy się powielają. Uzasadnienia na formularzach gorzej się czyta” (adwokat).

„Sędziowie odstępują od sporządzania uzasadnień, powołując się na fakt, że uzasadnienie na formularzu nie jest w stanie w pełni oddać procesu myślowego sądu. Lepiej czyta się tradycyjne. Lepiej oddają ocenę dowodów. Podobnie myśli większość kolegów/koleżanek prokuratorów” (prokurator).

„Formularze uzasadnień uważa za niepotrzebne skomplikowanie” (adwokat).

„Jest zwolenniczką wprowadzenia fakultatywności sporządzania uzasadnień na formularzach, gdyż jednym sędziom lepiej się wyraża myśli w tej formie, innym bardzo trudno” (adwokat).

„W postępowaniu cywilnym wprowadzono formularze pozwów w postępowaniu upominawczym, by po czasie dokonać korekty legislacyjnej zakładającej fakultatywność ich użycia. Popiera analogiczną korektę legislacyjną w zakresie art. 99a § 1 KPK” (adwokat).

„Zwraca uwagę, że w postępowaniu cywilnym przez jakiś czas obowiązywał formalizm co do pewnych rodzajów pism, który był przepisem martwym, bo pismo sporządzone tradycyjnie było uznawane i honorowane przez sąd” (adwokat).

W istocie – w niektórych kategoriach spraw cywilnych ustawodawca wymagał stosowania formularzy przez strony. „W roku 2019 ewidentnie to jednak odrzucił mówiąc, że dla formularzy nie ma miejsca w KPC, bo się nie sprawdziły. To sędziowie byli wtedy ich odbiorcami i zgodnie podkreślali, że są tak nieczytelne, niezrozumiałe, trudne w odbiorze, że nie powinny być stosowane”<sup>18</sup>.

Jedna z rozmówczyń (sędzia) zwróciła uwagę na: „błędy językowe w formularzach ( np. „fakty” uznane za nieudowodnione) oraz inne ich niedoskonałości, jak choćby odnośniki do punktów wyroku, czy też konieczność upychania dowodów w małych tabelkach, co ją denerwuje. W Wordzie, w tradycyjnym układzie uzasadnienia powołanie dowodów było łatwiejsze i bardziej komfortowe”.

Inna z koleżanek stwierdziła: „Dowody na siebie nachodzą, ciężko pogrupować dowody i opracować ich ocenę –

<sup>18</sup> Wypowiedź sędziego dr J. Sadowskiego z SA w Warszawie w ramach panelu dyskusyjnego z konferencji KSSIP: „W poszukiwaniu optymalnego modelu uzasadnienia orzeczenia sądowego”. Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury, Lublin 21–22.9.2021 r.

układ formularza w tym nie pomaga. Łatwiej było sporządzić uzasadnienie w wersji tradycyjnej. Tabelki zwiększają objętość, są niekiedy wąskie, co rozciąga tekst i powoduje marnotrawstwo papieru. Ograniczone są możliwości formatowania tekstu – uzasadnienia sporządzone na formularzu nie dla wszystkich mogą być czytelne. Sama czytała kiedyś wyrok sądu II instancji, w którym – mimo wielu lat doświadczenia w zawodzie – nie była w stanie się połąpać. Tradycyjne uzasadnienie dawało większe możliwości przejrzystego ułożenia tekstu”.

Co niezwykle istotne, wielu rozmówców zwracało uwagę na fakt, iż uzasadnienia w formie formularzowej jest o wiele trudniej zrozumieć nieprofesjonalnym uczestnikom procesu: „Mniej czytelna jest argumentacja sądu dlaczego zapadł wyrok określonej treści. Jeśli takie uzasadnienie dostaję ja, to mimo dyskomfortu jakoś sobie poradzę. Jeśli klient czyta takie uzasadnienie, to nie wie o co chodzi” (adwokat).

**„Nie ma szans, żeby strona zrozumiała uzasadnienie sporządzone w formie formularza. Jest ono dla niej niezrozumiałe. Czasem nawet profesjonalista musi się przyłożyć. Przykład z zakładu karnego. Skazany otrzymuje wyrok i pyta: »k..., o co tu chodzi?!«. obrońca musi tłumaczyć skazanym pozorne sprzeczności, bo w niektórych rubrykach dowody są oceniane podwójnie. Poziom niezrozumienia czasem dotyczy kwestii tak podstawowych, jak treść wyroku: skazanie – uniewinnienie” (adwokat).**

„Strony kompletnie nie rozumieją uzasadnień sporządzonych w formie formularzy. Jest w nich chaos. Rozbicie na osobne tabelki faktów uznanych/nieuznanych za udowodnione. Pomieszanie i przemieszczenie, rozrzucenie treści” (adwokat).

„Mimo tego, że jestem profesjonalistką, gubię się w nich, nie wiem gdzie czego szukać. Co dopiero ma powiedzieć strona nie zajmująca się zawodowo prawem” (prokurator).

Zdarzały się i dość ostre, a zarazem barwne sformułowania.

„Tradycyjne uzasadnienia dawały pełny obraz sprawy, tak że nawet nie trzeba było sięgać do akt, aby wszystko wiedzieć o sprawie. Z uzasadnienia wynikało wszystko. Lubiłem czytać Twoje uzasadnienia – były piękne” (prokurator; po raz kolejny piękne dzięki – jednak warto było zająć się tym tematem i zrobić ankietę, aby usłyszeć tak miłe słowa – uwaga autora).

„Formularze są beznadziejne. Układ graficzny, dowody umieszczone z boku nie pomagają w niczym. Źle się czyta. Nie wiadomo często jaki dowód przyporządkować pod jaki fakt... W sprawie toczony przed SN sąd powołał jako dowód „całość materiału dowodowego”. Stare orzeczenia w Lex-ie były przejrzyste. Obecnie, jeśli są na formularzu, to często nie wiadomo o co sądowi chodziło” (adwokat).

„Gubisz się w tym, jest to mało strawne. Zdecydowanie gorzej się pracuje” (prokurator).

„Osobiście nie cierpi formularzy i wielu jej kolegów podobnie. Gorąco popiera zmianę legislacyjną” (adwokat).

„Formularze są okropne, fatalne, tragiczne. W druku formularza panuje chaos. Rubryki są rozrzucone. Jako fachowiec często nie rozumie do jakiego punktu wyroku są odnośniki. Woli tekst jednolity, uporządkowany. Wtedy jest o wiele przejrzysiej”.

## Wyniki ankiety ogólnopolskiej

Po zaprezentowaniu opinii osób, z którymi mam kontakt bezpośredni, przejdźmy do wyników ankiety ogólnokrajowej, w której odpowiedzi na zadane pytania anonimowo udzielali przedstawiciele trzech grup zawodowych, w tym sędziowie, adwokaci i prokuratorzy.

Nieskromnie muszę stwierdzić, że ankieta przeprowadzona przeze mnie we współpracy z Naczelną Radą Adwokacką (tu wyrażam podziękowania dla Pana Prezesa *Przemysława Rosatiego* za możliwość dotarcia z ankietą do tej grupy zawodowej) ma o wiele wyższy poziom reprezentatywności, niż wspomniana ankieta KSSiP, w której odpowiedzi udzielało tylko 82 respondentów. W ankiecie przeprowadzonej przeze mnie, swoją opinię wyraziło bowiem ponad 600 profesjonalnych prawników.

W tym miejscu pragnę podziękować wszystkim, którzy wzięli udział w ankiecie. Udało się zebrać opinie od bardzo reprezentatywnej grupy adwokatów, prokuratorów, sędziów pracujących na wszystkich szczeblach sądownictwa i z terenu całego kraju. Jednocześnie pragnę przeprosić osoby, których głos nie został ekspediowany do systemu. W pewnym przedziale czasu z powodów technicznych nie było możliwe przyjmowanie ankiet i dopiero po upływie kilkadziesiątu godzin udało się rozwiązać ten problem informatyczny i przywrócić tę możliwość.

## Wyniki liczbowe ankiet

Wśród grupy sędziów generalna ocena regulacji wprowadzającej obowiązek stosowania formularzy była następująca. Pozytywnie oceniło ją 33% ankietowanych, negatywnie – 51%, neutralnie – 16%.

Na pytanie, czy uzasadnienia w tej formie stały się bardziej czytelne i przejrzyste, 30% ankietowanych udzieliło odpowiedzi twierdzącej, a aż 70% – przeczącej.

Na kolejne pytanie „Czy uzasadnienia na obowiązujących szablonach sporządza się łatwiej niż uzasadnienia tradycyjne, czy też ramy formularzy stanowią utrudnienie przy sporządzaniu uzasadnienia?”, odpowiedzi były następujące:

- 1) formularze ułatwiają sporządzenie uzasadnienia – 34%;
- 2) formularze utrudniają sporządzenie uzasadnienia – 57%;
- 3) formularze nie mają wpływu na proces generowania tekstu uzasadnienia – 8%.



Na pytanie „Czy sporządzenie uzasadnienia na formularzu może naruszyć – przynajmniej w części spraw – rzetelność procesu?” odpowiedzi twierdzącej udzieliło 52% ankietowanych, przeczącej 47%. Z ankietowanych 30% w praktyce orzeczniczej odstępowało od stosowania formularza uzasadnienia, pozostałym się to nie zdarzało. Jedynie 2% ankietowanych przyznało, że niestosowanie art. 99a § 1 KPK było przedmiotem zainteresowania i kontroli organów powołanych do nadzoru administracyjnego.

Na pytanie „Czy powinna zostać wprowadzona fakultatywność stosowania formularzy?” odpowiedzi były następujące:

- 1) tak – 66%;
- 2) nie – 14%;
- 3) nie mam zdania – 5%;
- 4) powinna nastąpić całkowita eliminacja formularzy z procedury karnej, a art. 99a § 1 KPK powinien być uchylony – 14%.

Skonkludować zatem można, że aż 80% sędziów widzi konieczność zmiany legislacyjnej w zakresie art. 99a § 1 KPK.

Wśród grupy adwokatów i prokuratorów oceny negatywne całkowicie dominowały.

W tej grupie generalnie negatywną ocenę art. 99a § 1 KPK wyraziło aż 85%(!) ankietowanych, 6% pozytywną i 9% neutralną.

Na pytanie, czy uzasadnienia w tej formie stały się bardziej czytelne i przejrzyste, 10% ankietowanych udzieliło odpowiedzi twierdzącej, a aż 90% (!) – przeczącej.

W ankiecie dla tych grup zawodowych – co oczywiste – nieco inaczej trzeba było sformułować pytanie trzecie. Brzmiało ono zatem „Czy uzasadnienia na obowiązujących szablonach powodują, iż łatwiej opracowuje się środki zaskarżenia, czy też uzasadnienia sporządzone na formularzach stanowią utrudnienie przy ich sporządzaniu?”

Odpowiedzi brzmiały następująco:

- 1) formularze ułatwiają sporządzanie środków zaskarżenia – 6%;
- 2) formularze utrudniają sporządzanie środków zaskarżenia – 81%;
- 3) formularze nie mają wpływu na proces opracowywania środków zaskarżenia – 13%.

Na pytanie, czy sporządzenie uzasadnienia na formularzu może naruszyć – przynajmniej w części spraw – rzetelność procesu, odpowiedzi twierdzącej udzieliło 84% (!) ankietowanych, przeczącej 16%. Aż 43% ankietowanych spotkało się z przypadkami, w których sądy odstępowały od sporządzania uzasadnień wyroków na formularzach, przy czym jedynie w 22% przypadków w uzasadnieniu tłumaczyły powód, dlaczego nie zastosowały formularza. Aż 62% (!) ankietowanych adwokatów i prokuratorów opowiedziało się za całkowitą eliminacją art. 99a § 1 KPK z procedury karnej, 33% za wprowadzeniem zasady fakultatywności ich stosowania, tylko 4%

nie widziało potrzeby wprowadzania żadnych zmian stanu prawnego.

Ankietowani sędziowie w uwagach opisowych, w przeważającej większości, w sposób jednoznaczny wyrazili opinię, że uzasadnienia w postaci formularza kompletnie nie sprawdzają się w „dużych” sprawach. Uzasadnienie na formularzu jest przydatne i „może zdawać egzamin” tylko w prostych sprawach, z prostym stanem faktycznym i nieskomplikowanym materiałem dowodowym (np. jeden oskarżony o jeden czyn i nieduża liczba dowodów). W większych, wielowątkowych sprawach sporządzanie uzasadnienia na formularzu jest bardzo uciążliwe i znacznie przedłuża czas jego napisania, prowadzi do chaosu. Formularze są całkowicie nieadekwatne dla uzasadniania wyroków w sprawach wieloosobowych i obejmujących większą liczbę zarzutów. Istotną część czasu przeznaczoną na uzasadnianie wyroku niepotrzebnie poświęca się na edytowanie formularza, dostosowywanie rubryk tabeli itp. Formularze w sprawach wieloosobowych, skomplikowanych pod względem podmiotowym i przedmiotowym, do grup przestępczych i do procesów poszlakowych lub przy licznych zarzutach nie mają racji bytu.

Znaczna część respondentów odniosła się do cech formularza w zakresie potencjalnego ułatwienia, zmniejszenia pracochłonności. Padły m.in. głosy, iż formularze nie spełniły swojej roli, tj. skrócenia, uproszczenia i ułatwienia sporządzenia uzasadnienia, czyniąc je mniej przejrzystym i trudniejszym do zrozumienia dla odbiorców – tak graficznie, jak i merytorycznie. Wprowadzenie formularzy zdecydowanie wydłużyło czas sporządzania uzasadnień. Więcej czasu zajmuje zastanawianie się gdzie co wpisać, niż faktycznie pisanie uzasadnienia. Cechą takiego uzasadnienia jest nieprzejrzystość i niejasność poleceń, a co za tym idzie, utrudnione zrozumienie uzasadnienia dla stron niebędących podmiotami profesjonalnymi. Z kolei formularze uzasadnień wyroków odwoławczych według jednej z opinii zawierają zupełnie nieczytelną i nieintuicyjną część obejmującą dowody przeprowadzone na rozprawie odwoławczej i ustalenia sądu II instancji, a konieczność wypełniania rubryk z ponownym uzasadnianiem rozstrzygnięć odwoławczych w części 5 formularza, co stanowi zazwyczaj powtórzenie rozważań z części 3, a także konieczność wypełniania czasem bardzo wielu, nie wiadomo czemu służących, załączników niepotrzebnie przedłuża i utrudnia prace nad sporządzaniem uzasadnienia. W sprawach obszernych, wielowątkowych, w których jest kilku oskarżonych i kilka czynów pisanie uzasadnienia na formularzu jest szczególnie irytujące – pisze się ciężko, lub wręcz nie da się pisać. W sprawach takich zastanawianie się nad sposobem wypełnienia formularza często odciąga od intelektualnej pracy nad *meritum* sprawy. Konieczność wypełniania poszczególnych tabel, zastanawianie się, gdzie wpisać określoną treść przy składach wieloosobowych, czy

też dużej liczby przestępstw powoduje konieczność poświęcenia na tę czynność większej ilości czasu niż na uzasadnienia sporządzane w formie tradycyjnej. Uzasadnienia zostały źle zaprojektowane, trzeba zachowywać znaczną prawniczą ekwilibrystykę aby przypisać określone dowody do określonych punktów wyroku. Bardziej czasochłonna jest konieczność dopasowania poszczególnych fragmentów uzasadnienia do rubryk formularza, przeskakiwanie między oknami, kopiowanie i przenoszenie treści. Problemem jest niemożność grupowania dowodów i wspólnej ich oceny. Formularze mogą być ewentualnie użyte w sprawach prostych i powtarzalnych, ale wówczas także i klasyczne uzasadnienie nie jest czasochłonne.

Ankietowani odnieśli się też do kwestii czytelności uzasadnień dla organów procesowych i stron. Według licznych opinii, uzasadnienia są nieczytelne, mało przejrzyste, zwłaszcza w sprawach wieloczynowych i wieloosobowych. Formularz jest słabo zrozumiały. Nadaje się tylko do spraw o nieskomplikowanym stanie faktycznym. Dla stron formularze są zupełnie nieczytelne. Nieczytelność uzasadnienia wyroków sądów I instancji sprawia, że często są one zupełnie bezużyteczne. Czasem więcej wynika z lektury aktu oskarżenia niż z uzasadnienia wyroku. Z perspektywy sądu odwoławczego formularze uzasadnień wyroków sądu I instancji dają zbyt często pretekst do zbyt lapidarnego opisu stanu faktycznego, ograniczanego do skrótowego przytaczania nielicznych suchych faktów. Mała czytelność często utrudnia rzetelną kontrolę odwoławczą oraz analizę motywów sądu I instancji. Zauważalny jest problem we właściwym określeniu przez sądy orzekające ustaleń faktycznych. Oddzielanie poszczególnych czynów i ich opisywanie w wielu przypadkach uderza w czytelność przekazu. Każdy dowód (jego nazwa) i jego ocena wymagają oddzielnej rubryki. Przy dużej liczbie dowodów wymaga to niepotrzebnie długiego nakładu pracy. Uzasadnienie się rozrasta i marnotrawi się papier. W sytuacji, gdy wyjaśnienia oskarżonego lub świadka są częściowo wiarygodne i częściowo niewiarygodne, ocena takiego dowodu jest dokonywana dwukrotnie w innych rubrykach, co często dekoncentruje uwagę z powodu „przeskakiwania” między rubrykami, jest to szczególnie uciążliwe w sprawach złożonych pod względem podmiotowym i przedmiotowym. Uzasadnienie sporządzone na formularzu może być zbyt skomplikowane i niezrozumiałe dla strony niemającej profesjonalnego przygotowania. Brak jest ciągłości argumentacji, sformułowania są nielogiczne, a tekst jest poszatkowany. Nie ma w nich w zasadzie miejsca na klarowny, uporządkowany wywód, w którym kolejne argumenty wynikają z poprzednich. Przedstawianie faktów w tabelkach z koniecznością każdorazowego powoływania najczęściej tych samych dowodów jest zbędnym formalizmem, generującym niepotrzebną pracę. Oczywiście trudniej czyta się dokumenty sporządzone w formie tabelki. Nieczytelność, w szczególności w zakresie

oceny dowodów (sztuczny podział rubryk „Dowody będące podstawą ustalenia faktów” i „**Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów**” (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów). W uzasadnieniach dotyczących wyroków łącznych niepotrzebne dzielenie na odrębne okienka poszczególnych elementów np. wskazanie w pierwszym okienku uzasadnienia sądu, który wydał wyrok, w odrębnym okienku daty jego wydania, a w **trzecim okienku** sygnatury sprawy, w której wyrok zapadł. Formularz do uzasadnienia wyroku łącznego zdezaktualizował się zresztą wobec zmiany przepisów o karze łącznej od czerwca 2020 r. Uzasadnienia na formularzu dostępne w bazach (np. Lex) nie są pomocne, trudno z nich wyłowić interesujące kwestie prawne, doszukać się analogii przy problemach prawnych. Utrudniają zapoznanie się z orzecznictwem przez praktyków i zarazem znacząco utrudniają kształtowanie linii orzeczniczych.

Respondenci zwracali też uwagę na problemy techniczne i komfort obsługi Programu ZEUS obsługującego edycję uzasadnień w formie formularza, podnosząc, że jest on w bardzo wielu aspektach niedoskonały i niedopracowany, m.in. problematyczne pozostaje dodawanie kolejnych tabel w tabeli (numer karty, dowód). Z rubrykami, ich tworzeniem i likwidowaniem, wiążą się często problemy techniczne. Przy edytowaniu tekst się „rozjeżdża”, tworzą się puste pola między rubrykami i trudno je połączyć. W sprawach, w których występują materiały niejawnie wymagające sporządzenia niejawniej części uzasadnienia w kancelarii tajnej wykorzystanie formularza jest kłopotliwe. Formularze trudno się edytuje w Wordzie, dodanie rubryki lub przestawienie kolejności jest często bardzo pracochłonne, a format i tak się „rozjeżdża”. Generalnie oprogramowanie do sporządzania formularza jest niewystarczające. Ubogie opcje edycji tekstu, brak możliwości zmiany czcionki. Brak automatyzacji, pobierania listy oskarżonych, świadków. Za dużo pozycji i rubryk w formularzu. Wprowadzanie poprawek do uzasadnień powoduje zmiany w szablonie, które mogą wprowadzić chaos do wersji końcowej, zwłaszcza w sprawach wieloosobowych i wielowątkowych. Problemem jest formatowanie formularzy, które powoduje, że trzeba bardzo uważać i często je korygować. Zbyt słabo rozbudowana jest baza znaków specjalnych w programie do pisania uzasadnień oraz brak możliwości zrobienia skrótów do znaków specjalnych. W sprawach złożonych podmiotowo i przedmiotowo uzasadnienie staje się skrajnie nieczytelne, wzór formularza wymusza powtarzanie tych samych, nic niewnoszących treści, program ZEUS jest skrajnie nieintuicyjny, wykorzystywany w ograniczonym zakresie bądź wcale (co zwiększa czasochłonność sporządzenia uzasadnienia).

Wyrażono również opinie wskazujące na brak ekonomiki w zakresie edycji uzasadnień – wydłużenie długości uzasadnienia, rozciągnięcie tekstu i rubryk, co w efekcie po-

woduje zwiększone zużycie tonera drukarskiego i papieru, a zatem jest to efekt całkowicie sprzeczny z ideą ekonomiki i oszczędności. Wbrew intencjom, uzasadnienia nie są krótsze i na ich wydrukowanie trzeba zużyć więcej papieru i tuszu. W formularzu występują puste rubryki, dotyczące innych niż zapadłe rozstrzygnięcie (np. umorzenia postępowania czy uniewinnienia przy skazaniu albo odwrotnie, czy innych elementów orzeczenia, które akurat w danej sprawie się nie pojawiają). Jeden z respondentów zauważył m.in., że pole na uzasadnienie wymiaru kary o szerokości 3 cm trzeba traktować w kategorii ponurego żartu. Pozostawienie w formularzu uzasadnienia sądu odwoławczego wąskiej kolumny przeznaczonej na przytoczenie zarzutów apelacyjnych (nierzadko na kilka stron) powoduje niepotrzebne wydłużenie i nieczytelność uzasadnienia. Niepotrzebne są również zaciemnienia tła w nagłówkach kolejnych części, powodujące bezsensowne zużycie tonerów drukarek. Układ kolumn i wierszy zwiększa liczbę drukowanych kart, pisanie w ramkach zabiera więcej miejsca, co przy uzasadnieniach dużych powoduje np. kilkadziesiąt stron więcej, które często trzeba rozesłać do kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu uczestników, a to jest marnotrawstwo papieru. Kształt formularza powoduje, że uzasadnienie jest objętościowo znacznie większe niż pisane w formie tradycyjnej, co generuje znacznie większe zużycie papieru, tonerów i zwiększa zużycie energii.

Najistotniejszą jednak wartością jest **rzetelność procesu** i na jej naruszenie zwracało uwagę wielu respondentów. Podstawową wadą jest obniżona jakość argumentacji uzasadnienia. Nie ma w formularzu miejsca na prawidłową ocenę materiału dowodowego. Nie ocenia się go przecież dowód po dowodzie, ponieważ często konieczna jest łączna, syntetyczna analiza. Mechaniczne wypełnianie rubryczek absolutnie niczego nie wyjaśnia, a powoduje jedynie formalną poprawność uzasadnienia, przy braku możliwości skontrolowania toku myślowego przez instancję odwoławczą, podobnie jak i przez strony. Formularze generalnie przyczyniły się do spadku jakości orzecznictwa. Uzasadnienia są skrótowe, ogólnikowe nie wynika z nich na jakich dowodach oparł się sąd I instancji. Razi postulowane w załączniku Nr 7 do rozporządzenia („SPOSÓB WYPEŁNIANIA FORMULARZA UZASADNIENIA WYROKU SĄDU PIERWSZEJ INSTANCJI, W TYM WYROKU NAKAZOWEGO”) zalecenie posługiwania się w uzasadnieniu równoważnikami zdań, co negatywnie wpływa na formę uzasadnienia, jego wyraz i brzmienie. Wykorzystywanie formularzy powoduje schematyczność i sztuczność uzasadnienia i wydatnie obniża poziom argumentacji w sporządzanych w tej formie uzasadnieniach. Sądy sporządzając uzasadnienie na „formularzu” robią to w sposób skrótowy, nie wskazując jakim dowodom dały wiarę i nie wskazują na uzasadnienie przyjętej podstawy prawnej. Niekiedy jest to powodem zwracania sprawy w celu uzupełnienia uzasadnienia wyroku.

Tytułem swoistego *resume* można przytoczyć *in extenso* jedną z opinii:

„1. Formularze są nieczytelne dla stron, zawierają nieprecyzyjne nazwy i sformułowania.

2. Nie nadają się do spraw wieloosobowych lub wieloczynowych – Formularz uzasadnień jest przydatny jedynie w przypadku spraw, w których występuje jeden oskarżony i jeden czyn oraz prosty stan faktyczny.

3. Formularz zawiera wiele zbędnych rubryk, przez co jest w nim zbyt dużo niepotrzebnych treści.

4. Zła topografia tekstu powoduje, że merytoryczna treść to np. 1/3 szerokości strony.

5. Formularz powoduje że uzasadnienie jest mniej czytelne, na większej liczbie kart (mimo że treści może być mniej), merytoryczna treść „ginie” w nadmiarze okienek.

6. W sprawach wieloczynowych i co do wielu oskarżonych istotnie wydłuża proces pisania i zmusza do powielania zapisów – uzasadnienie staje się nieczytelne i zajmuje więcej stron”.

Padły ze strony ankietowanych i takie, dość mocne słowa: (formularze – dopisek autora) „Absurdalnie” (sic!) wyglądają w sprawach apelacyjnych”. „Nam, czyli sędziom, utrudniają pracę i wydłużają czas sporządzania uzasadnień, a strony otrzymują dokument mało czytelny i mniej zrozumiały”.

„Formularze są sprzeczne z art. 424 KPK – inaczej określają elementy niezbędne dla sporządzenia uzasadnienia, a także wymagają odnoszenia się do »faktów uznanych za nieudowodnione«, co z logicznego punktu widzenia jest absurdalne”.

Pojawił się też głos (z którym w pełni się zgadzam): (Nastąpiło – dopisek autora) „zatrącenie jednego z kluczowych elementów przesądających o przydatności danej osoby do wykonywania zawodu prawniczego, w tym sędziego, to jest umiejętności posługiwania się piękną polszczyzną, formułowania ustaleń, spostrzeżeń czy ocen w taki sposób, aby były one jasne i celne, a przy tym przyjemne w odbiorze dla odbiorcy – czytelnika”.

Używając tu efektownego stwierdzenia, można stwierdzić, iż zabito sztukę sporządzania uzasadnień na rzecz marnego rzemiosła.

## Co na to zwolennicy formularzy ?

Ankieta przeprowadzona w grupie sędziów nie pominęła głosów zwolenników formularzy uzasadnień wyroków. Jest to – jak wynika z sondażu – będąca w mniejszości (ok. 1/3 ankietowanych), ale dość spora grupa orzeczników. Jako autor ankiety w pełni szanuję ich głosy, choć z wieloma wyrażonymi opiniami się nie zgadzam. Dlatego też pozwolę sobie w dalszej części tekstu wyrazić pewne polemiczne uwagi. Niemniej zdaję sobie sprawę, że odbiór wymogu stosowania formularzy i praca z nimi, to kwestia w dużej mierze su-



biektywna i indywidualna. Jako sędziowie, a generalnie też jako ludzie jesteśmy różni. Jedni z nas uwielbiają literacką prozę, a swoje myśli i uczucia najlepiej wyrażą w utworze poetyckim, inni mają umysł bardziej matematyczny i uwielbiają Excela, a jako narzędzie prezentacji swojej ekspresji myślowej wybiorą tabelki. Tak i w przypadku formularzy, tam gdzie większość ankietowanych widzi chaos, dezintegrację tekstu brak przejrzystości i czytelności, tam niektórzy widzą zwięzłość, uporządkowanie, uniknięcie niepotrzebnej rozwlekłości, powołanie się na konkretne argumenty. Formularze: „Pozwalają na unikanie niepotrzebnej rozwlekłości oraz pisania o wielu niepotrzebnych rzeczach, które potrafiły znacząco zagmatwać treść uzasadnienia, wpływając na jego przejrzystość”. Jeden z respondentów (tu) trafnie stwierdził, że „również w formie tradycyjnej uzasadnienia często mogły być nieczytelne, a to już wynik stylu i językowego przygotowania autora, bardziej niż kwestia formy, ram w jakich ujmuje się treść”.

Niektórzy ankietowani zwolennicy formularzy powoływali się na argumenty wskazujące na mniejszą pracochłonność uzasadnień sporządzanych na formularzu:

„Sporządzenie uzasadnienia na formularzu jest mniej pracochłonne, unika się opisywania, czy nawet powoływania zeznań świadków (często kilkunastu), których zeznania przecież są w aktach spraw”.

(Formularze – dopisek autora) „bardzo skróciły mój czas poświęcany na sporządzanie uzasadnień”.

„Korzystanie z formularzy spowodowało ewidentnie, iż pisanie uzasadnień przebiega sprawniej, co istotnie wpływa na bardziej racjonalne wykorzystanie czasu pracy sędziów”.

Pojawiały się przy tym i takie opinie: „Mimo formularzy uzasadnienia są zbyt szczegółowe. Przecież sąd II instancji może przeczytać sobie akta, a nie tylko bazować na uzasadnieniu”.

Rzadko jednak – nawet wśród zwolenników formularzy – wyrażano pełną aprobatę dla tego rozwiązania. Jedna z osób ankietowanych stwierdziła m.in.: „Wada w postaci potrzeby opanowania edycji tekstu i tabelki nie może tłumaczyć niechęci do korzystania z formularzy”. Wyrażono też taki pogląd: „Zaletą uzasadnień na formularza jest usystematyzowanie wyводу oraz wyeliminowanie z uzasadnienia elementów zbędnych, w szczególności w postaci streszczeń zeznań i wyjaśnień. Do wad uzasadnień na formularzach należą przede wszystkim jego nieprzejrzystość i nieelastyczność”. Inni ankietowani, deklarujący się jako zwolennicy formularzy, dostrzegali „problem”, jaki wiąże się ze sporządzaniem uzasadnień w sprawach obszernych: „W przypadku spraw nieskomplikowanych sporządzenie uzasadnienia na formularzu jest prostsze i nie wpływa na jego czytelność, w przypadku spraw skomplikowanych, złożonych pod względem podmiotowym czy przedmiotowym sporządzenie uzasadnienia na formularzu oznaczałoby jego kompletną nieczytelność” (...)

„w sprawach bardziej złożonych np. w pierwszej instancji przed SO oraz w przypadku sądów odwoławczych można rozważyć wprowadzenie zasady, że korzystanie z formularzy jest fakultatywne”. Wyrażono i taki pogląd, iż formularz powinien być opcją dla sędziego, ponieważ w niektórych kategoriach spraw jest rzeczywiście użyteczny.

Pojawiły się też jednak nieliczne opinie wskazujące, że stosowanie formularzy uzasadnień wyroków winno być obligatoryjne.

## Kilka zapowiedzianych uwag polemicznych

Nie będę – co już zaznaczyłem na wstępie – polemizował z faktem, że niektóre osoby lubią formularze, tabelki i rubryki. Wypada skwitować to krótko: *de gustibus est non disputandum*. Kwestia oceny czytelności powinna już jednak należeć nie tyle do twórcy tekstu, co do jego odbiorcy. Jeden ze zwolenników art. 99a § 1 KPK stwierdził, iż to, że uzasadnienie dzięki formularzom nie jest niepotrzebnie rozwlekłe w żaden sposób nie narusza prawa stron i pozwala im doskonale zrozumieć motywy sądu, którymi kierował się przy wydawaniu orzeczenia. Jednak wyniki ankiety w grupie profesjonalnych prawników są w tej kwestii jednoznaczne i wręcz miażdżące. Prowadzą bezdyskusyjnie do wniosku, że formularze są zdecydowanie mniej czytelne od uzasadnień tradycyjnych. Co jednak istotniejsze – pojawiły się w tej grupie informacje wskazujące na znaczny spadek poziomu percepcji uzasadnień w tej formie u osób bez przygotowania prawniczego. Wielu znajomych adwokatów przekazało mi, że przeciętny oskarżony z uzasadnienia tak sporządzonego rozumie niewiele, albo wręcz nic – trzeba poświęcać dodatkowy czas na objaśnienie treści uzasadnienia.

Co do kwestii pracochłonności, szanuję opinie tych, którzy sprawniej piszą i edytują tekst uzasadnienia w formie tabelki, przy czym uzasadnienie w ten sposób przez nich sporządzone spełnia wymogi w zakresie rzetelnego przedstawienia argumentacji dającego zapadł wyrok określonej treści. Niemniej na kanwie nowych przepisów doszło do zaistnienia licznych przypadków uzasadnień niezwykle lakonicznych, w których stan faktyczny stanowi niekiedy tylko przytoczenie zarzutów, ocena dowodu kwitowana jest jednym zdaniem bądź równoważnikiem zdania, ocena prawna to przytoczenie przepisu, a wymiar kary to ogólnikowe stwierdzenia, przenoszone zresztą niekiedy w niezmienionej postaci do innych uzasadnień. Praktyki takie trudno nazwać inaczej, jak patologią motywacji orzeczenia. Uzasadnienie takie niczego nie wyjaśnia, nie przedstawia rozumowania sądu, daje pole do pełnej arbitralności, mogłoby go w zasadzie w ogóle nie być. Słusznie taki sposób tworzenia uzasadnienia i taki jego efekt w postaci, w istocie, pozorów motywów orzeczenia jest oprotostowywany przez adwokatów, lecz także i prokuratorów,

jako że w rzeczywistości czyni niemożliwym sporządzenie opartej na merytorycznych podstawach apelacji od wyroku. Oczywiście stworzenie takiego „antyuzasadnienia” jest na pewno mniej pracochłonne, niż rzetelne uargumentowanie decyzji sądu.

W sprawie, w której występuje rozbieżność dowodów, taki brak motywów będzie wyrazem czystej arbitralności, wyrazem nieodpowiedzialności za wyrok. O ile sędzia będzie miał świadomość, że jego tok myślenia nie będzie w żaden sposób skontrolowany, orzeczenie będzie mogło być wyrazem czystej dowolności, subiektywności.

Co do innych zaś aspektów zwiększonej pracochłonności przy sporządzaniu tradycyjnych uzasadnień, to stwierdzić należy, że przepis art. 424 § 1 KPK już od dłuższego czasu (2015) stanowił, aby uzasadnienie wyroku było „zwięzłe”. Elementem umiejętności, nawet pewnego rodzaju sztuki, jest wyrażenie swoich myśli w sposób skondensowany. Naturalne jest, że jedni lepiej wyrażą się w formie tabelarycznej, inni zdecydowanie woleć będą model tradycyjnego tekstu. Można wręcz zademonstrować przykłady, że uzasadnienie sporządzone tradycyjnie spełni wymóg zwięzłości, natomiast sporządzone na formularzu, mimo ujęcia w rubryki, będzie niezwykle obszerne i rozwlekłe. Pewnym nieporozumieniem jest zaś twierdzenie, że stosowanie formularzy pozwoliło uniknąć streszczania dowodów, np. zeznań świadków. Streszczanie takie – choć niekiedy pomocne w klarownym i zintegrowanym przedstawieniu treści dowodów dla sądu odwoławczego – nie stanowiło wymogu w zakresie motywów orzeczenia przed grudniem 2019 r., a nawet uznawane było za pewnego rodzaju nieprawidłowość (taką na pewno stanowiło wręcz literalne przytaczanie treści zeznań świadków przy ocenie każdego z nich, przy rzeczywistym braku argumentacji za przyjęciem wiarygodności dowodu).

Nie mogę natomiast pogodzić się z tymi opiniami, które postulują pozostawienie obligatoryjności sporządzania uzasadnień w postaci formularzy. Jeśli nawet autor wyrażający taką opinię należy do zwolenników sporządzania uzasadnień w tej formie, to „jakim prawem” chce to narzucić innym sędziom.

## Podsumowanie

Zmuszenie sędziów do pisania uzasadnień w sformalizowanej, zunifikowanej formie dotyka delikatnej sfery wolności wyrażania swoich myśli – tu wolności co do formy tego wyrazu. Nie budzi wątpliwości, że niezawisłość należy rozumieć szeroko, nie tylko jako swobodę kształtowania treści rozstrzygnięcia, ale i jego formy. Wszelkie próby wtłoczenia myśli jurydycznej w ogólnie narzucone ramy jest w istocie nałożeniem pewnego rodzaju kagańca, przy czym za wręcz symboliczne ze względu na kontekst polityczno-społeczny jaki istniał w czasie wprowadzania zmian należy uznać wtło-

czenie myśli jurydycznej za „kratę” (rubryki). A jak śpiewał klasyk: „wyrwij murom zęby krat”.

Jak jasno wynika z uzasadnienia nowelizacji KPK, formularze miały być niejako dla sędziów, aby ułatwić, uczynić mniej pracochłonną ich pracę. To założenie nie zostało zrealizowane, bowiem większość sędziów uważa, że formularze pracę im utrudniają, zwiększają pracochłonność, a jeśli w niektórych przypadkach jest inaczej, to często kosztem rzetelności procesu.

Jaką wartość chronią same rubryki? Jeśli „przejrzystość, zwięzłość, czytelność”, to może wartości te da się osiągnąć nieco inaczej, niż stosowanie ich *sensu stricto*? Ceniąc wielce i szanując pracę aparatu skarbowego, stwierdzić należy, że sąd nie jest Urzędem Skarbowym, gdzie funkcjonuje program zaczytywania PIT dostosowany do układu graficznego formularzy podatkowych.

W zasadzie nie ulega kwestii, że w sprawach obszernych formularze się nie sprawdzają. Jeśli zaś nie sprawdzają się w sprawach „dużych”, to stąd już krok do wniosku, że nie sprawdzają się w ogóle, bowiem w sprawach prostych osiągnięcie zwięzłości nie jest szczególnym wyzwaniem.

Consensus co do odstępowania od stosowania formularzy oparty na stosowaniu Konstytucji i Prawa Europejskiego został złamany przez wszczynanie „czynności nadzorczych” zmierzających do wymuszenia stosowania formularzy. Badanie ankietowe pokazuje, że tego typu nadzór to raczej ewenement w skali kraju, jednak może on znaleźć naśladowców, którzy zechcą wcielić się w rolę „żandarmów” formularzy. **Zgadzam się w pełni z Panem sędzią Jakubem Kościerzyńskim, przewodniczącym Zespołu do spraw Prawa Karnego Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia że tego typu działania to „wielopoziomowe naruszenie konwencyjnego prawa do rzetelnego procesu”.**<sup>19</sup>

Osobiście, sporządzanie uzasadnień orzeczeń jest dla mnie najbardziej lubianą częścią pracy sędziego. Pasja ta została w pewien sposób „odwzajemniona”. W 2004 r. z rąk Prezesa Sądu Najwyższego Izby Karnej *Lecha Paprzyckiego* odebrałem nagrodę „Sędzia Europejski” będącą wyrazem, jak wynika z wpisu na dyplomie: „najwyższej oceny uzasadnień orzeczeń sporządzonych przez laureata, opartych na Konstytucji i prawie europejskim”, której gratulowali mi **obecni na uroczystości wręczenia nagród Andrzej Rzepliński, Marek Safjan i Minister Ryszard Kalisz**. W dobie „formularzy” moje uzasadnienia stały się przedmiotem „czynności nadzorczych” podjętych przez Prezesa powołanego przez ministra *Zbigniewa Ziobrę*.

Jestem przekonany, że sytuacja dojrzała do tego, aby wprowadzić pilną nowelizację procedury karnej w zakresie formularzy uzasadnień wyroków.

<sup>19</sup> <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/uzasadnienie-na-formularzu-nie-bedzie-obowiazkiem-sedzia-zdecyduje,529745.html>

**Post scriptum :**

Konsekwencją ankiety i podjętej wspólnie z Naczelną Radą Adwokacką inicjatywy są toczące się obecnie w sejmie prace legislacyjne nad projektem złożonym przez grupę

posłów zakładającym uchylene kontrowersyjnej regulacji. Swój projekt nowelizacji art. 99 a § 1 kpk zapowiedziało też Ministerstwo Sprawiedliwości.

**SUMMARY**

**Forms of statements of reasons for judgments in criminal cases - the desired model or its caricature?  
An analysis of practical experience and a community survey with *de lege ferenda* postulates**

Under the Act of 19 July 2019, Article 99a §1 was entered into the Code of Criminal Procedure to determine the obligation to draw statements of reasons for judgments on forms. The changed state of the law has created a number of challenges for judges on how to face the new model of those statements, which are divided into a series of tables and boxes. The preparation of statements of reasons has become problematic due to the need to fit **the text into narrow, verticalised boxes, difficulties in assigning evidence to facts, the repeated assessment of the same evidence, and a convoluted system of cross-references. This had an adverse impact on clarity and readability, and the text became long-winded.** Statements have become less comprehensible to recipients, especially those not professionally involved in law. **However**, a fair, logical and comprehensible statement of reasons for a judgment should enable the parties, particularly the defendant, to become familiar with the arguments in favour of the decision adopted by the court, which is a prerequisite for an effective appeal. The judgment of the Supreme Court of 11 August 2020, I KA 1/20, upholds the view that, due to the importance of the quality of the court's statement of reasons for the right to a fair trial, its preparation on a form does not provide the proper procedural instrumentality for the fulfilment of this standard. Consequently, as the Supreme Court concluded, preparing a statement of reasons on a form is only legally permissible if it does not violate a party's right to a fair trial. Despite such a clear position of the Supreme Court, which derived the abandonment of the application of Article 99a § 1 of the Code of Criminal Procedure directly from the obligation to invoke Article 45(1), Article 91(2) of the Constitution and Article 6(1) of the European Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms, some overzealous court presidents made attempts to enforce the use of the forms by way of administrative supervision. The potential chilling effect of these measures prompted the author of this article to conduct a nationwide survey among lawyers and to launch a legislative change initiative. In the survey, as many as 80% of judges saw the need to change the legal status of Article 99a § 1 of the Code of Criminal Procedure, either by making the use of such forms optional or by repealing this provision completely. A vast majority of surveyed judges pointed out the increased laboriousness of producing such statements. In contrast, as many as 84% of the respondents in the group of attorneys/prosecutors considered that the preparation of a statement of reasons on a form could undermine – at least in some cases – the fairness of the trial. As many as 62% of surveyed attorneys and prosecutors opted for the complete elimination of Article 99a § 1 of the Code of Criminal Procedure from criminal procedure, whereas 33% suggested that the principle of optional application should be introduced. The descriptive assessments confirmed the aforementioned shortcomings of the forms, particularly their complete inadequacy for the statements of reasons for judgments in cases involving many persons and a larger number of charges. As a consequence of the survey and the initiative taken jointly with the National Bar Council, legislative work is currently underway in the Sejm on a motion submitted by a group of MPs to repeal the controversial regulation. The Ministry of Justice has also announced its draft amendment to Article 99a § 1 of the Code of Criminal Procedure.

**Key words:** forms for statements of reasons for judgments, boxes, shortening, simplification, illegibility, non-transparency, laboriousness, importance of the quality of statement of reasons, violation of the fairness of the trial, right to a fair trial, right to instances, scattered constitutional control, right to refuse the application of an unconstitutional provision, unlawful supervision, violation of independence, repressions for the application of the Constitution and European law, survey in the legal community, negative assessment of forms, numerous defects in forms, proposing law changes, need for amendments